

Mama+ czyli emerytury dla wielodzietnych matek

7 sierpnia 2018

Zakończono już prace nad projektem emerytur dla matek czwórki i więcej dzieci. Obecnie ustawa znajduje się w konsultacjach wewnętrznych, za chwilę zostanie udostępniona zewnętrznym organizacjom – poinformował wiceminister rodziny Bartrosz Marczuk.



„Ktoś, kto urodził i wychował czworo dzieci i więcej, nie może być w takiej sytuacji, że zostaje na stare lata bez nawet jednej złotówki świadczenia” – twierdzi wiceszef resortu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. „Nie może być dalej takiej krzywdzącej sytuacji, że jest mama, która urodziła ośmioro dzieci, które pracują i płacą w Polsce podatki, a ona klepie biedę na starość”.

I dodał, że w przypadku, kiedy taka kobieta nie wypracuje sobie świadczenia emerytalnego w ogóle, otrzyma od państwa 1000 zł. W przypadku, gdy wypracuje emeryturę np. w wysokości 700 zł – ZUS podwyższy ją do wysokości minimalnej o brakujące 300 zł. W szczególnych przypadkach uprawnieni do świadczenia będą ojcowie samodzielnie wychowujący dzieci.

„Świadczenie będzie działało wstecz; obejmie mamy, które kiedykolwiek urodziły czworo dzieci. Statystycznie tych mam w miarę upływu czasu będzie coraz mniej, więc kwota będzie maleć” – dodał polityk, pytany o to, czy świadczenie to „nie zrujnuje systemu emerytalnego”. Marczuk nie ma takich obaw: „Koszt maksymalny, na starcie, jest szacowany na 915 mln zł. Rodzin, które mają czworo dzieci, jest w Polsce 70 tys., a ZUS na emerytury wydaje miesięcznie około 12 mld zł, czyli rocznie ponad 150 mld. Nie ma więc takiego niebezpieczeństwa.”

Tymczasem „Super Express” donosi, że politycy PiS zaczynają wprost mówić o podwojeniu świadczenia 500+.

„Mam wielką nadzieję, że w kolejnych latach naszych rządów przy dobrej koniunkturze gospodarczej uda się rozszerzyć 500 plus i wprowadzić większy dodatek, np. 1000 plus. Jestem jak najbardziej za takim rozwiązaniem. Jestem za wszelkimi formami wsparcia socjalnego, finansowego dla polskich rodzin. I myślę, że 1000 plus to byłby dobry pomysł” – miał powiedzieć poseł Janusz Szewczak.

„Chcemy, aby nastąpiła jakaś korekta w programie 500 plus. Te pieniądze zżera dziś trochę inflacja, więc musimy pójść dalej i zaproponować 1000 plus. Sądzę, że jest to możliwe i całkiem realne. Rozbudziliśmy w Polsce ogromne nadzieje i je spełniamy. Ale to nie znaczy, że obywatele nie chcą więcej. I my musimy im zaproponować coś ekstra” – mówił inny polityk, który chciał pozostać anonimowy.

Autorstwo: WK

Zdjęcia: [EME](#) (CC0)

Źródło: Strajk.eu